Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru pojedyńczego 50 gr.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 2. WARSZAWA, LUTY 1931. Rok IV.

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

STANOWISKO URZĘDNIKA SĄDOWEGO W SĄDOWNICTWIE i SPOŁECZEŃSTWIE

Podczas gdy pracownik prywatny służy bądź to jednemu człowiekowi, lub też pewnej liczbie ludzi wzgl. organizacji prywatnej, urzędnik państwowy służy tej największej organizacji całego narodu, t. j. Państwu. Urzędnicy sądowi są na równi z innemi dykasterjami urzędniczemi objęci ogólną ustawą o państwowej służbie cywilnej, oraz ustawą uposażeniową dla urzędników państwowych. Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. zastrzega jedynie dla sędziów odrębne stanowisko w tej hierachji państwowej, a w wyniku tego korzystają sędziowie z odrębnej pragmatyki służbowej i wyróżniającej ustawy uposażeniowej. Już nawet z kół sędziowskich rzucono myśl, czy nie byłoby w interesie Państwa i sądownictwa wskazanem, aby odrębność tę zastrzeżono dla całego sądownictwa, a mianowicie także dla całego aparatu urzędniczego, mającego dla przygotowania i wykonania orzecznictwa sądów poważne znaczenie, od którego sprawności zależy i należyty i szybki wymiar sprawiedliwości. Ponieważ od dłuższego czasu tak Rząd, jak i ciała ustawodawcze a również i opinja publiczna zajmują się nadaniem Państwu naszemu nowego ustroju, więcej odpowiadającego nowoczesnym wymaganiam i potrzebom kraju, nie będzie od rzeczy, aby w tym czasie, temu najważniejszemu zagadnieniu w Państwie, t. j. zapewnieniu obywatelom bezstronnego i sprawnego wymiaru sprawiedliwości, poświęcić nieco uwagi.

W każdem racjonalnie prowadzonem przedsiębiorstwie prywatnem kierownictwo dąży do utrzymania normalnego ruchu nietylko doborem dobrze wykwalifikowanych pracowników, lecz kieruje się przedewszystkiem kardynalną zasadą, aby przedsiębiorstwo utrzymać na wyżynie najtańszym kosztem, a zatem wykorzystuje każdego pracownika odpowiednio do jego zdolności, ograniczając przytem stanowiska kierownicze i wysoko płatne do najkonieczniejszej potrzeby. Tą zasadą powinno się kierować także to największe przedsiębiorstwo każdego zorganizowanego narodu — administracja państwowa, bacząc na to, że przestrzeganie tej zasady w tak rozgałęzionym aparacie państwowym może i musi przynieść bardzo poważne korzyści i oszczędności, które można zużyć na inne doniosłe cele państwowe. W ustroju każdego kulturalnego Państwa zastrzega się dla wymiaru sprawiedliwości szerokie odrębności tak w zakresie praw, jakoteż obowiązków, które mają zabezpieczyć należyty i bezstronny wymiar sprawiedliwości dla obywateli danego Państwa. W krajach o najwięcej postępowej kulturze, jak w Anglji, Ameryce i Niemczech stawia się z jednej strony dla zawodu sędziowskiego najszersze wymagania tak pod względem wykształcenia ogólnego i prawniczego, jakoteż wymogów osobistych, z drugiej zaś

strony zabezpieczono sędziego tak, że czyni się go przez odpowiednie uposażenie pozbawionym wszelkich trosk materjalnych i umożliwia mu występowanie na zewnątrz odpowiednio do piastowego przez niego stanowiska. Aby tym wymogom uczynić zadość i równocześnie przyczynić się przez to do podniesienia powagi stanowiska sędziego w Państwie, ogranicza się stanowiska te do rzeczywiście koniecznego zapotrzebowania, powierzając rozstrzyganie spraw drobniejszych i czysto administracyjnych wykwalifikowanym urzędnikom sądowym. Ze względu jednak na to, że wyodrębnienie stanu sędziowskiego bez odpowiedniego zabezpieczenia tej znacznie większej machiny urzędniczej w sądownictwie nie mogłoby spełnić pożądanego celu, urzędnika sądowego zalicza się w wyżej wymienionych państwach do wyróżnionych klas urzędników państwowych z odrębnemi wymogami pod względem kwalifikacji zawodowej i osobistej, jakoteż z wyróżniającemi prawami pod względem stanowisk i ich uposażenia. W odrodzonem Państwie Polskiem, składającem się z trzech dzielnic o zupełnie odmiennym charakterze wychowania, nie doceniano od samego początku działalności sekretarza sądowego, gdyż przy ustaleniu klasyfikacji urzędników państwowych potraktowano urzędników sądowych znacznie gorzej od urzędników administracji państwowej, skarbowości i nauczycielstwa. Wszelkie strania i zabiegi o naprawę tego niezdrowego stosunku nie znalazły przez szereg lat u miarodajnych sfer żadnego zrozumienia. Dopiero w roku 1928 zdołała nasza organizacja zawodowa przekonać ciała ustawodawcze, a następnie także i Rząd o krzywdzie, wyrządzonej urzędnikom sądowym w porównniu z innemi dykasterjami urzędniczemi i wywalczyła nam narazie to minimum, co się nam od samego początku należało, z czego jeszcze dzisiaj, z powodu wstrzymania awansów, w pełnej mierze nie korzystamy. Są to oczywiście dopiero podwaliny tego, do czego nas uprawnia nasza działalność jako nader ważny współczynnik wymiaru sprawiedliwości. W żadnym innym dziale służby państwowej wymagania pod względem wiadomości teoretycznych na stanowisko II kategorji nie są tak obszerne i wszelchstronne, odnoszące się do całego obowiązującego ustawodawstwa i praktycznego jego stosowania, jak w sądownictwie. Gdy w innych działach służby państwowej wymaga się przy egzeminach poza ogólnemi wiadomościami, które każdy urzędnik państwowy wykazać powinien, znajomości przepisów teoretycznych i praktycznych w tym zakresie, w którym właśnie dany urzędnik pracuje, urzędnik sądowy musi wykazać w głównych zarysach wiadomości z całokształtu obowiązującego ustawodawstwa oraz zdolności praktyczne do załatwiania czynności w każdym dziale służby sądowej, jak to wynika z zestawienia przepisów, których znajomości wymaga się obecnie od kandydatów na stanowiska II kategorji w sądownictwie. Poza temi obszernemi wiadomościami teoretycznemi musi urzędnik sądowy wykazać dokładną znajomość ustaw o kosztach sądowych, różnych dla każdego radzaju spraw, regulaminów ogólnych i specjalnych, które w każdym dziale służby sądowej, a zatem w sprawach cywilno-spornych, kasowo-rachunkowych, administracyjnych i t. p. są zasadniczo zupełnie różne. Wyspecjalizowanie urzędnika sądowego tylko w pewnych działach służby byłoby niecelowe i utrudniałoby obsadę sądów, gdyż jest dużo mniejszych sądów, w których z konieczności urzędnik musi zajmować się czynnościami kilku rodzajów służby, a zmiany w obsadzie sądów wymagają często przesunięć przędników z sądu niższego do wyższego lub odwrotnie oraz z jednego działu służby do innego.

Poza nader obszerną i skomplikowaną biurowością, wymagającą ze względu na doniosłość każdej sprawy sądowej akuratności i sumienności, poza szeregiem czynności powierzonych sekretarzowi sądowemu na mocy ustaw do samodzielnego załatwienia, leży w ręku jego niemal całkowite przygotowanie i wykonanie czynności sędziowskich tak, że różne postanowienia, zapadające poza rozprawami sądowemi i wymagające dziś jeszcze według obowiązującego ustawodawstwa podpisu sędziego, są dziełem sekretarza sądowego. Przy bardzo skomplikowanych i obszernych przymusowych przetargach nieruchomości, współdziała sekretarz sądowy w charakterze kalkulatora, ustalając najniższą ofertę i wykonując plan podziału po dokonanym przetargu. W tym samym charakterze powierza się sekretarzowi sądowemu choćby najtrudniejsze działy spadkowe, wymagające głębokiego studjum odnośnych ustaw. Opracowanie obszernych upadłości, połączone z badaniem rachunków złożonych przez zarządców mas upadłościowych wzgl. z przeprowadzeniem ugody przymusowej, leży także w ręku sekretarza sądowego.

Urzędnicy sądowi spełniając od szeregu lat w sądownictwie polskiem tak szerokie zadania, które przyczyniło się w bardzo poważnej mierze do odciążenia sędziów, a tem samem do utrzymania toku czynności przy bardzo ograniczonej obsadzie sądów, słusznie dążą do większego usamodzielnienia ich w tych czynnościach, chcąc przez to przyczynić się do uproszczenia formalistyki i koniecznych oszczędności w pracy i w wydatkach Skarbu Państwa, a równocześnie do podniesienia poziomu stanowiska sekretarza sądowego. Niestrudzonym zabiegom Zarządu Głównego Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych należy w pierwszym rzędzie zawdzięczać, że w ujednoliconem prawie o ustroju sądów powszechnych umieszczono w art. 265 § 2 nader ważne dla urzędnika sądowego zastrzeżenie, że w wypadkach określonych ustawami sekretarze spełniają samoistnie niektóre czynności sędziowskie, co będzie w przyszłości stanowiło główną podstawę dla dążeń urzędników sądowych w tym kierunku. Nieujednolicone jeszcze w poważnej części ustawodawstwo polskie i nierównomierne przygotowanie urzędników sądowych w poszczególnych dzielnicach b. państw zaborczych pozwala naturalnie tylko na stopniowe urzeczywistnienie tych zasadniczych dążeń. Jako etap pośredni należy wobec tego traktować umieszczenie w ogólnym regulaminie dla sądów oraz w regulaminie karnym tych czynności, które sekretarjat ma załatwiać samoistnie, oraz takich, które sekretarjat powinien przygotować i przedstawić sędziemu bez lub z jego polecenia (§ 197 og. reg.), tudzież nałożenie na kierownika sądu obowiązku, aby każdy sekretarjat

otrzymał wykaz czynności, które będzie załatwiał samodzielnie. Wykonywanie tych czynności samoistnych oraz czynności przygotowawczych będzie bezwzględnie stanowiło w przyszłości podstawę do ujęcia tych wszystkich czynności w ściślejszą formę z oparciem na ujednolicone w międzyczasie ustawodawstwo polskie tak, że dla tych czynności będzie można w swoim czasie stworzyć odrębne stanowiska w sądownictwie w rodzaju sędziów pomocniczych wzgl. rzeczników prawa tak, że do zakresu sędziów z wykształceniem prawniczem będzie należało tylko przeprowadzenie rozpraw i wyrokowanie. Przyczyni się to do podniesienia nietylko stanowiska urzędnika sądowego II kategorji, lecz także i stanu sędziowskiego, obarczonego dzisiaj w znacznej mierze czynnościami drobnemi i administracyjnemi, nie odpowiadającemi wcale poziomowi wykształcenia sędziego, które można bez zastrzeżeń powierzyć do załatwienia doświadczonym urzędnikom II kategorji. Kroczenie po tej drodze leży także w interesie powagi całego sądownictwa, gdyż sędzia nieobarczony sprawami drobiazgowemi, może w pełnej mierze poświęcić swe zdolności i wiedzą prawniczą orzecznictwu. Ostatecznie przelanie pewnych czynności sekretarskich na urzędników III kategorji, zaś czynności sędziowskich na urzędników II kategorji, przyczyni się także do zmniejszenia wydatków personalnych i leży także w interesie Skarbu Państwa.

Z powyżej określoną wewnętrzną działalnością urzędnika sądowego łączy się bardzo szeroki i równocześnie wdzięczny zakres działania jego na zewnątrz w stosunku do społeczeństwa, kiedy codziennie w sekretarjacie sądowym przewijają się liczne rzesze interesantów z najróżniejszych warstw społeczeństwa, przeważnie niezamożnych, którzy nie mając dostatecznych środków na zasięgnięcie porady adwokackiej zwracają się zpełnem zaufaniem do sekretarjatu sądowego w celu uzyskania informacji, pouczenia i pomocy.

W wykonywaniu tego obowiązku służbowego urzędnik sądowy nie ogranicza się tylko do formalnego załatwienia interesanta, zalecając mu wniesienie odpowiedniego podania, lecz powinien spisać z nim protokół odpowiadający pod względem formalnym i prawnym przepisom ustawowym i uchrania go przez to od zbędnych wydatków, a często od wyzysku niesumiennych pokątnych doradców prawnych. Im więcej serdeczności i uprzejmości wkłada urzędnik sądowy przy wykonywaniu tych czynności wobec interesanta, tem więcej może on sobie w przeciągu długoletniej działalności służbowej zaskarbić uznania i wdzięczności ze strony społeczeństwa. Urzędnik powinien zawsze być świadom tego, że pozostaje na usługach społeczeństwa, a nie odwrotnie i zawsze powinien każdego interesanta bez względu na jego przynależność społeczną wzgl. polityczną tak załatwić, jakby sam pragnął być załatwiony we własnej sprawie. Ta samoistna działalność urzędnika sądowego podlega, jako nader ważna przy perjodycznych kwalifikacjach, specjalnej ocenie w jakim stopniu wykazuje on uzdolnienie do obcowania ze stronami i do służby zewnętrznej.

Działalność urzędnika państwowego nie powinna się jednakowoż ograniczać tylko do sumiennego i należytego pełnienia obowiązków służbowych i przestrzegania ogólnych zasad pod względem zachowania się w myśl przepisów o państwowej służbie cywilnej, lecz tak Rząd, jakoteż społeczeństwo oczekuje od urzędnika państwowego, aby poświęcał się poza służbą odpowiednio do jego zdolności i skłonności ogólnej pracy społecznej. Urzędy państwowe wykonują wprawdzie już w ich charakterze urzędowym ten najszerszy zakres pracy społecznej, nie mogą jednakowoż objąć całokształtu tego zadania w najróżniejszych dziedzinach życia i pozostawiają bardzo znaczną część tej pracy inicjatywie prywatnej. Jak każdy urzędnik państwowy i urzędnik sądowy, obznajomiony z rozgałęzionem dziś więcej niż kiedykolwiek ustawodawstwem, tudzież wykazujący na podstawie długoletniej praktyki szerokie doświadczenia życiowe i zmysł organizacyjny, może oddać cenne usługi w tej pracy społecznej około utrwalenia i rozwoju Państwa. Swe wiadomości prawnicze może urzędnik sądowy bardzo dobrze wykorzystać dla dobra organizacyj społecznych, może i tutaj poza służbą służyć radą i pomocą współobywatelom, przez co zaskarbi sobie uznanie czynników społecznych oraz wdzięczność ze strony poszczególnych członków danej organizacji. Z drugiej strony urzędnik taki przy wykonywaniu tych obowiązków obywatelskich zapoznaje się lepiej ze społeczeństwem, jego zaletami i wadami, uważa niektóre ujemne strony własnego urzędodowania i niejedno, czego dotąd nie spostrzegał. Przy często uzasadnionej i nieuzasadnionej krytyce działalności sądów, obecnie wynikającej przeważnie z nadmiernego przeciążenia sądów, może urzędnik sądowy przez udzielenie stosownych wyjaśnień przyczynić się do złagodzenia lub nawet usunięcia tych narzekań. Postępując w powyższy sposób, staje się urzędnik sądowy najlepszym łącznikiem pomiędzy sądem a społeczeństwem i przyczynia się do usunięcia tej nieufności, z jaką odnosi się poniekąd społeczeństwo do wymiaru sprawiedliwości. O ile dotychczas udział urzędnika sądowego w akcji społecznej nie rozwijał się w tej mierze, jak tego interes Państwa wymagałby, to główna przyczyna tego leży w ogromnem przeciążeniu pracą służbową, wymagającem poświęcenia całego wolnego czasu obowiązkom służbowym, a pozatem w niedostatecznem uposażeniu, które uniemożliwia urzędnikowi oddanie się pracy społecznej, która bądź co bądź wymaga pewnego nakładu trudu, czasu i kosztów.

Powyższe wywody, oświatlające w głównych zarysach działalność urzędnika sądowego w służbie i poza służbą, dostatecznie wykazują, że nie jest on tylko mechanicznym wykonawcą zarządzeń sędziowskich, lecz poważnym współczynnikiem w wymiarze sprawiedliwości, a dla pracy społecznej może być nader pożyteczny. Wobec tego słuszne są dążenia zrzeszeń urzędników sądowych, aby w konstytucji i opierającej się na niej pragmatyce służbowej oraz w ustawie uposażeniowej zastrzeżono dla całego sądownictwa odrębne prawa i obowiązki. Tylko wtedy może sądownictwo w Państwie spełnić swe zadania, o ile nietylko pewna część, lecz wszystkie organa współdziałające w wymiarze sprawiedliwości będą się opierały na zdrowych podsta-

wach. Dążenia urzędników sądowych nie są bynajmniej sprzeczne z celami, wytkniętemi przez zrzeszenia sędziów, a w obecnej chwili, kiedy nowy ustrój będzie się prawdopodobnie opierał przeważnie na związkach zawodowych i zrzeszeniach, jest zastanowienia godne, czy nie byłoby wskazane, aby zrzeszenia sędziów i związek urzędników sądowych całej Rzeczypospolitej, w celu wzajemnego poparcia swych dążeń, ustaliły wspólny program swych postulatów i wzajemnie się popierały, chcąc zapewnić sobie w przyszłym ustroju Państwa takie stanowisko, jakie tej najważniejszej instytucji każdego kulturalnego państwa przysługuje.

M. Wróblewski

Wstrzymanie awansów

(Memorjały do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości)

Do
J.W.Pana Prezesa Rady Ministrów

Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej, będące statutową organizacją poważnej liczby dwustu blisko tysięcy pracowników władz, urzędów i przedsiębiorstw państwowych oraz samorządowych, ma zaszczyt niniejszem, po głębokiej rozwadze, prosić JWPana PrezesaRady Ministrów, by w uwzględnieniu przytoczonych poniżej motywów zechciał poddać ponownemu rozpatrzeniu *sprawę wstrzymania awansów i wszelkich przemianowań pracowników* państwowych, będącą przedmiotem jednej z ostatnich uchwał Rady Ministrów, tudzież zechciał spowodować cofnięcie tej uchwały.

Wieść o uchwale Rady Ministrów wstrzymującej całkowicie aawnse i przemianowania zaciężyła złowrogą chmurą nad całym światem urzędniczym. Pracownik państwowy, czerpiący do tej pory energję do pracy z przyrodzonego, nie tylko u niego ale u każdej ludzkiej istoty, przeświadczenia o możliwości stałego posuwania się ku coraz lepszej doli, ujrzał się nagle pozbawionym tego najgodziwszego bodźca.

Odjęcie nadziei na możliwość osiągnięcia wyższego stopnia służbowego względnie utrwalenia swego stosunku pracowniczego do Państwa, *nadizei stanowiacej jeden z najgłówniejszych motywów nawiązania tego stosunku*, odczute zostało jako dotkliwe pokrzywdzenie. I słusznie. Gdyż, jako takie, musi być ono zawsze i wszędzie przez urzędnika państwowego przyjęte. Jedyną bowiem istotną rentą jego żmudnej i mało dochodowej pracy jest zaufanie w trwałość stosunku, w stopniowy awans i w niezachwiane zaopatrzenie emerytalne. W warunkach zaś panujących w naszem młodem Państwie Polskiem zarządzenie o powstrzymaniu awansów i przemianowań tem boleśniej, żywiej i subjektywniej odczute, że trafia ono w urzędników w okresie, kiedy proces wykształcenia i stężenia korpusu urzędniczego znajduje się dopiero w początkach i kiedy nadmierna zaiste liczba pracowników bądź pozostaje w stosunku nieutrwalonym, bądź urabia sobie dopiero, pod kątem widzenia spotykających ją wydarzeń, poglądy na swój zawód i swe obowiązki wobec Państwa. Trafia to zarządzenie urzędników wówczas, gdy wobec trudności finansowych, jakie od początku istnienia dzisiejszej Polski przeciwstawiały się należytemu postawieniu sprawy awansów, nagromadziła się od dawna już znaczna liczba słusznych pretensji i ekspektatyw, dających się do dzisiaj tylko bardzo powoli realizować, co bynajmniej nie przyczyniło się do wytworzenia w korpusie urzędniczym atmosfery spokoju i opanowania w odniesieniu do kwestji awansów i przemianowań.

Trafia ono nas wreszcie w momencie, gdy liczne bardzo wypadki angażowania do służby państwowej, na wyższe zwłaszcza stanowiska, osób z poza grona dawnych urzędników zatamowały i tak, na lata całe, w katastrofalny sposób proces posuwania się wprzód.

W takiej sytuacji konsekwencje omawianego zarządzenia sięgną niewątpliwie znacznie głębiej, niż by oczekiwać i życzyć sobie należało. Urzędnik pozbawiony widoków na awans popada w depresję oraz uważać się poczyna za skrzywdzonego i wyzyskanego przez Państwo, to Państwo właśnie, któremu z całem zaufaniem powierzył los swego życia i poświęcił swą pracę. Podobne nastawienie psychiczne nie usposabia do wydajnej pracy i wprowadza do niej pierwiastki destrukcyjne, które nie mogą nie odbić się na efekcie służby państwowej.

Dlatego, pomijając już względy słuszności urzędniczych postulatów awansów i stabilizacyjnych, które u Państwa, jako pracodawcy, powinny spotkać się z należytem docenianiem, zachodzi poważna obawa, iż moralne skutki powstrzymania awansów nie znajdą się w jednej linji z interesem i dobrem służby państwowej.

Ogólne Zrzeszenie uważa za rzecz niewątpliwą, ze Rada Ministrów przy powzięciu wspomnianej uchwały, daleką była od chęci pokrzywdzenia urzędników i zniechęcenia ich do pracy. Motywem, który dyktował odnośną uchwałę, były li tylko względy budżetowe. Tu jednakże stwierdzić wypada, że korzyść osiągnieta przez wstrzymanie awansów i przemianowań, nie dorównuje moralnym szkodom przez to wyrządzonym.

Oszczędność finansowa wynikająca z takiego źródła nigdzie wielką i decydującą być nie może, u nas zaś jest mniejszą, że uposażenie pracowników państwowych jest niższe niż w innych państwach, różnice pomiędzy poszczególnemi stopniami nieznaczne, a proces posuwania się wzwyż i tak bardzo powolny.

Efekt budżetowy, zamierzony przez omawianą uchwałę Rady Ministrów mógłby być z nadwyżką uzyskany w tymże samym nawet dziale wydatków osobowych, przez pewne ograniczenie innych kredytów np. kredytów na przenoszenie urzędników, które to ograniczenie nie pociągałoby za sobą tak ujemnych skutków.

Mając to na uwadze, a przedewszystkiem doceniając rozmiar szkody moralnej, spowodowanej przez wstrzymanie słusznych awansów i przemianowań, Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjo-

narjuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej, wyraża głębokie przekonanie, iż rewizja i reasumcja uchwały Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1930 r. godzi się całkowicie z interesem służby państwowej i dobru jej się przysłuży, czyniąc zarazem zadość uzasadnionym postulatom urzędniczym i wymaganiom sprawiedliwości, niezbędnej w każdym stosunku pracy, a przedewszystkiem w tym, gdzie Państwo jest pracodawcą.

Żywiąc to przekonanie Ogólne Zrzeszenie prosi JWPana Prezesa Rady Ministrów by raczył:

a) spowodować reasumcję uchwały Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1930 r. wstrzymującej wszelkie awanse i przemianowania pracowników państwowych,

b) uzyskać cofnięcie tej uchwały i restytucję awansów oraz przemianowań z ważnością od 1 stycznia 1931 r.

Wierzymy, że JWPan Prezes Rady Ministrów słusznej naszej prośbie będzie życzliwym rzecznikiem i wiarą tą ośmieleni kreślimy się z wyrazami najgłębszego szacunku.

Do

PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Wśród ogółu urzędników sądowych panuje ogromne zaniepokojenie, wywołane uchwałą Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1930 r., zarządzającą wstrzymanie awansów, obsadzania zwolnionych etatów i przemianowania urzędników prowizorycznych na stałych.

Zaniepokojenie to urasta do granic rozczarowania, jeżeli się zważy, że cios ten dotyka urzędników sądowych w chwili, kiedy ich długoletnie zabiegi o należyte rozmieszczenie etatów urzędniczych w sądownictwie i wyrównanie pokrzywdzeń w osiągalności wyższych stopni służbowych poczęły się realizować. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29.IV.1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 299) została zmieniona tabela stanowisk urzędniczych w sądownictwie w ten sposób, że urzędnicy sekretarscy uzyskali możność awansowania do IV-go stopnia, zaś urzędnicy sądowi III-ej kategorji do VIII-go stopnia służbowego włącznie. Wobec tego, że uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1930 r. zostały zarządzone odpowiednie poprawki w budżecie, nie można było tylko ze względów technicznych dokonać związanych ze zmianą tabeli przesunięć awansowych w okresie lipcowym 1930 r., czyli, że wszelkie przesunięcia zostały odłożone do dn. 1 styczna 1931 r. W tym dniu więc przewidywane były masowe nominacje wśród urzędników sądowych i to nominacje, które częściowo wyrównywały pokrzywdzenia pod względem rozmieszczenia etatów w stosunku do stanu panującego w innych resortach, a ponadto realizowały 10-letnie zabiegi organizacji naszej, uwieńczone pomyślnym wynikiem teoretycznym.

Wstrzymanie awansów zarządzone zostało w chwili, kiedy mnóstwo wniosków nominacyjnych zostało załatwionych, a chodziło jedynie o podpisanie dekretów, — wielu wypadkach dotknęło ono urzędników sądowych tuż przed doręczeniem im dekretów nominacyjnych. To też zrozumiałe jest rozgoryczenie i rozczarowanie, jakiego doznały zainteresowane osoby zwłaszcza, że ze względu na starszeństwo służbowe i bardzo dobre kwalifikacje, były przekonane, że nie istnieją żadne przeszkody w awansowaniu ich do wyższego stopnia służbowego.

Zarząd Główny Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędn. Sądowych na posiedzeniu plenarnem w dniu 4 stycznia 1931 r. zastanawiał się nad sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek wstrzymania awansów. Zarząd wyraża zapatrywanie, że o ile przyczyną wstrzymania awansów był, według ogłoszeń prasowych, zamiar unormowania zasad awansowania urzędników państwowych, to zamiar ten mógł być zrealizowany bez względu na dokonanie awasowań w dniu 1 stycznia 1931 roku. O ile zaś przyczyną wstrzymania awansów były względy budżetowe, to ogół urzędników sądowych, jak dotąd tak i nadal, stawiając interes państwowy ponad swój własny, mimo najcięższe warunki życiowe zaznacza swą ofiarność dla Państwa, uważa jednak, że zarządzenie to jest chwilowe i będzie wkrótce zniesione.

Powołując się na powyższe okoliczności, mamy zaszczyt prosić PANA MINISTRA o łaskawe spowodowanie, aby zarządzenie wstrzymania awansów i obsadzania zwolnionych etatów zarówno w interesie sądownictwa, jak i specjalnie tem zarządzeniem pokrzywdzonych urzędników sądowych — zniesione zostało.

Audjencja u Pana Prezesa Rady Ministrów

Pan Wicepremjer Pieracki przyjął w dniu 6 lutego w Prezydjum Rady Ministrów delegację Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej w osobach: dr. J. Krajewskiego, dr. Br. Ostaszewskiego i W. Sikorskiego, którzy przedłożyli szereg memorjałów, dotyczących najważniejszych postulatów chwili obecnej. W szczególności delegacja Ogólnego Zrzeszenia, reprezentując około 200.000 pracowników państwowych poruszyła:

1) sprawę zamierzonego obcięcia 15-procentowego dodatku do uposażeń;

2) wstrzymania szczeblowania;

3) sprawę zrównania emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi, oraz ograniczeń emerytów w zarobkowaniu ubocznem;

4) sprawę wstrzymania awansów;[1])

5) kwestję zamierzonej podwyżki komornego, względnie podatku od lokali;

6) akcję obniżenia cen środków utrzymania i wyrobów przemysłowych.

Treść memorjałów omawiano szczegółowo na przeszło godzinnem posłuchaniu, przyczem poruszono sprawę remuneracyj, jako czynnika szkodliwego —

[1]) Treść memorjału podajemy na innem miejscu (przyp. Redakcji).

niebezpieczeństwa obchodzenia ustawy, przy ubocznem zarobkowaniu przez emerytów, przyczem p. Wicepremjer poruszył nadto sprawę kwalifikacyj i komisyj dyscyplinarnych.

Pan Wicepremjer odniósł się do przedstawionych postulatów z całą życzliwością, podkreślając jednak trudne finansowe położenie Państwa, oraz wzrost bezrobotnych, wskazał na cały szereg trudności, które nakazują zastosowanie daleko idącej oszczędności, celem uniknięcia grożącego deficytu.

W szczególności p. Wicepremjer objaśnił, że Rząd stoi na stanowisku, że ewentualne obniżenie uposażeń przez zmniejszenie 15% dodatku już to częściowo, już to w całości jest ostatecznym środkiem, do którego Rząd musiałby się uciec w razie, gdyby inne zarządzenia w zakresie utrzymania równowagi budżetowej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W chwili obecnej — oświadczył p. Wicepremjer — Rząd uważa, że ewentualność ta jeszcze nie zaszła, i że dołoży wszelkich starań, ażeby do tej konieczności się nie uciec.

Ad 2. Wstrzymanie szczeblowania jest podyktowane również ciężkiem położeniem finansowem, i o ile nie nastąpi poprawa finansów — wstrzymanie szczebli nastąpiłoby od 1 lipca.

Ad. 3. W sprawie zrównania emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi, p. Wicepremjer uznał, że położenie tych ludzi jest krytyczne, lecz w chwili obecnej nie widzi żadnego źródła, z któregoby można pokryć wydatki związane z wyrównaniem ich emerytur.

Ad. 4. Wstrzymane awansów z dniem 1 stycznia r. b. jest zarządzeniem przejściowem, spowodowanem nie tyle względami finansowemi, ile koniecznością ujednolicenia i uregulowania kwestji awansowej w ogólności, a to celem wprowadzenia jednolitych metod awansowania we wszystkich resortach ministerjalnych. Wstrzymanie więc awansów ma charakter doraźny i w najbliższej przyszłości zostanie uchylone.

Ad. 5. W sprawie ewentualnej podwyżki komornego względnie podatku od lokali p. Wicepremjer oświadczył, że w chwili obecnej sprawa ta nie dojrzała jeszcze do merytorycznego rozważania chociażby z uwagi na to, że w łonie Rządu sprawa ta nie została jeszcze przesądzoną.

Ad. 6. Zniżka cen jest ważnym czynnikiem w życiu pracownika państwowego. Dotychczasowa akcja rządowa wydała widocznie pomyślne rezultaty przez spadek drożyzny w dość poważnym procencie, co niezadownie musi się odbić korzystnie na skromnym budżecie urzędniczym. Akcja ta będzie nadal prowadzona.

Wkońcu p. Wicepremjer z wielką uprzejmością zapewnił delegację, że Rząd w zrozumieniu roli pracownika państwowego i jego doli, starać się będzie bronić jego dotychczasowych praw materjalnych, a jeśliby się musiał uciec do zniżenia uposażeń, to uczyni to z konieczności w ostatecznym wypadku.

Do powyższego sprawozdania dodać musimy, że memorjały, o których była wyżej mowa, zostały nadto złożone w Ministerstwach, oraz w Sejmie i Senacie.

Kilka uwag o postanowieniach dotyczących obliczania kosztów sądowych

Jak wynika z treści niektórych artykułów przepisów wykonawczych do Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych i K. P. K. prawodawstwo polskie w dziedzinie sądownictwa powszechnego, dąży do pozostawienia sędziom jedynie pracy związanej ściśle z rozstrzyganiem sporów i wydawaniem orzeczeń sądowych, wszystkie zaś czynności przygotowawcze i wykonawcze pozostawia sekretarjatom sądowym.

Wśród czynności przygotowawczych niektóre są bardzo ważne, polegające na przygotowywaniu projektów różnych postanowień (§ 216 przep. wyk. do K. P. K.).

Praca ta wymaga dokładnej znajomości obowiązujących przepisów prawa. Prawodawca bierze to pod uwagę, wystawia urzędnikom wymiaru sprawiedliwości chlubne świadectwo co do ich wysokiego przygotowania w pracy sądowej, powierzając im zadania odciążające sędziów, obarczonych nadmierną pracą przy wymiarze sprawiedliwości.

W tych warunkach obowiązująca nas konieczność znajomości przepisów prawnych, zmusza urzędników sądowych do interesowania się wszelkiemi zagadnieniami w dziedzinie prawodawstwa i poruszania tych zagadnień, które mają związek z naszą pracą.

Ponieważ przepisy dotyczące obowiązków sekretarjatów sądowych z natury rzeczy będą rzadziej poruszane w skargach kasacyjnych, — autorytatywne wyjaśnienie wielu wątpliwości, nastręczających się przy stosowaniu niektórych przepisów nie prędko będzie mogło być wyjaśnione.

Musimy dążyć do wyjaśnienia wszelkich przepisów, nastręczających wątpliwości przy ich wykonywaniu, przez wywołanie publicznej dyskusji na łamach pisma zawodowego. W tym celu chcę zapoczątkować w Apelu dyskusję na temat niektórych obowiązujących nas przepisów, budzących wątpliwości. W razie rozbieżności w poglądach na sens i znaczenie przepisów umożliwimy przedstawicielom naszej organizacji, dostarczając im materjału dyskusyjnego, do wystąpienia do właściwych władz o autorytatywne rozstrzygnięcie wątpliwości.

Skoro my, organ wykonawczy, nie zawsze możemy mieć wpływ na tworzenie nowych przepisów, które nas dotyczą, musimy dołożyć wszelkich starań, by przepisy budzące wątpliwość były tak wyjaśnione, czy skoregowane, aby nie nastręczały trudności przy ich stosowaniu.

Ponieważ projekty postanowień dotyczących ustalenia kosztów przygotowują sekretarjaty i następnie postanowienia te wykonywują, poddaję dyskusji następujące zagadnienie: *„Czy postanowienia dotyczące ustalenia kosztów sądowych są zaskarżalne“?* W sprawie tej istnieje rozbieżność zdań nietylko wśród urzędników, ale i pośród sędziów.

Chociaż w K. P. K. i w przepisach wykonawczych do K. P. K. brak wyraźnego przepisu o zaskarżalności tego rodzaju postanowień, zdaniem podpisanego postanowienia te są zaskarżalne z następujących powodów:

Na zasadzie art. 368 K. P. K. wyrok zawiera między innemi w razie potrzeby orzeczenie co do kosztów sądowych, zaś na zasadzie art. 557 i następnych K.P.K. sąd orzeka, kto ponosi koszty postępowania.

Z powyższego wynika, że orzeczenie Sądu o kosztach sądowych stanowi część składową wyroku. Najczęściej w wyrokach sąd nie określa sumy kosztów przypadających od skazanego lub oskarżyciela, a to z tego względu, że:

1) obliczanie sumy kosztów pociągałoby stratę czasu i utrudniałoby, a także opóźniałoby prowadzenie rozpraw,

2) przy takiem obliczaniu nie mogłyby być brane pod uwagę wszystkie koszty, które powstają w związku z czynnościami wykonawczemi (doręczenie odpisów, koszty egzekucyjne i t. p.) i zachodziłaby konieczność wydawania dodatkowych postanowień (§ 176 cz. 2 przep. wykon. do K. P. K.).

Praktykowanem więc jest, że sekretarjaty przygotowują projekty postanowień o ustaleniu kosztów po uprawomocnieniu się wyroków.

Mając na uwadze, że podstawą do postanowienia o obciążeniu oskarżonego lub oskarżyciela kosztami postępowania sądowego stanowi wyrok, należy traktować tego rodzaju postanowienia, jako dopełnienia wyroku.

Ponieważ z postanowieniem o ustaleniu kosztów postępowania związane jest ściśle wykonywanie tegoż postanowienia t. j. skutków wyroku i, mając na uwadze, że na zasadzie art. 535 § 1 K. P. K. wszelkie wątpliwości i zarzuty co do wykonania wyroku rozstrzyga Sąd I-ej Instancji, który w danej sprawie wyrokował, zaś na zasadzie § 2 tegoż art. K. P. K. na postanowienia w tym przedmiocie służy zażalenie — należy przyjść do wniosku, że postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania jest zaskarżalne w terminie 7 dni od daty doręczenia odpisu tego postanowienia.

Odpowiedź na postawione zapytania jest bardzo ważna dla sekretarjatów sądowych, gdyż usuwa wątpliwości, w jakim terminie można przystąpić do przymusowej egzekucji orzeczonych kosztów postępowania.

A. Domański

Określanie wartości powództwa

Jak poprawić byt urzędnika? Takie pytanie spotyka się dosyć często nie tylko w prasie zawodowej, lecz i codziennej. Dla poprawy bytu urzędnika zbyteczne jest uciekanie się do wprowadzania jakichkolwiek nowych podatków lub szukania przez urzędników zajęć ubocznych, gdyż 7-godzinny dzień pracy i tak dostatecznie wyczerpuje organizm niedostatecznie uposażonych urzędników, a przytem bezrobotnych mamy spory zasób.

W artykule niniejszym chcę podać pod uwagę Władz pewien projekt, który pokaźnie zasiliłby kasy sądowe. Otóż obowiązująca dotąd na ziemiach b. zaboru rosyjskiego Ust. Post. Cyw., w punkcie 2 art. 273, głosi: *„w powództwach o prawo własności majątków nieruchomych — wartość powództwa określa się początkowym oznaczeniem przez powoda, jeżeli przeciwko temu pozwany zarzutu nie uczynił w pierwszym swoim wyjaśnieniu na piśmie, o ile było wniesione, lub na pierwszej sesji w sprawie“*. Otóż artykuł ten daje stronie powodowej szerokie pole do nadużyć, gdyż powód zwykle szacuje powództwo dowolnie, a nigdy według faktycznej jego wartości, strona zaś pozwana bardzo rzadko zgłasza zarzut niewłaściwego oszacowania powództwa, a to z tego względu, że w razie przegrania nie chce ponosić zwiększonych kosztów sądowych, sąd zaś z urzędu nie ma prawa ingerencji, z tego to powodu bywają wypadki dosyć częste, że wartość powództwa w sprawach o 10 do 50 ha szacowana jest przez powoda 1010 zł. t. j. tyle, żeby podlegała właściwości Sądu Okręgowego, bywają wypadki, że wartość jednego ha zostaje szacowana, przez powoda wyraźnie jeden złoty. Oto mały przykład sprawa: toczyła się o 8000 ha i przeszła przez wszystkie trzy instancje, przyczem wpisu za wszystkie instancje wpłynęło do kas sądowych 480 zł., a gdyby Sąd miał z urzędu prawo ingerencji i conajmniej oszacował po 100 za ha, wówczas wpisu w tej samej sprawie wpłynęłoby 48000 złotych, a spraw takich i podobnych w całej R. P. jest oczywiście b. dużo.

W powyższej grupie spraw, należyte oszacowanie powództw spotyka się bardzo rzadko — conajwyżej do 5%. Wspomniany wyżej artykuł należałoby odpowiednio zmienić i dać możność sądowi ingierencji, a następnie wydać odpowiednią tabelę co do wartości ziemi, łąk i lasów w poszczególnych gminach lub powiatach dla całego Państwa. Wartość domów i zabudowań gospodarczych należałoby określać na zasadzie informacji biura asekuracyjnego lub w braku podobnej informacji z powodu niezaasekurowania nieruchomości — urzędu gminy wiejskiej lub miejskiej. Powyższy przepis również winien być stosowany przez notarjuszy przy sporządzaniu aktów kupna - sprzedaży, przy pobieraniu opłat aljenacyjnych. Oprócz powyższego należałoby odpowiednio zabepieczyć wpis sądowy we wszystkich sprawach od osób korzystających z prawa ubogich i w sprawach, gdy wartość powództwa nieda się określić—przez doliczanie odsetek prawnych od chwili wytoczenia powództwa, lub wydania wyroku do dnia zapłaty.

Po wprowadzeniu powyższych zmian, ogromnie powiększyłyby się wpływy do kas państwowych i to do tego stopnia, że po pewnym czasie możnaby nawet obniżyć wpis sądowy z 2% do 1½%, ewentualnie nawet do 1%, a nadwyżka z powyższego źródła dałaby możność władzy podwyższyć pobory lub przyznać sądownikom specjalny dodatek sądowy.

J. K.

Z życia związków

KRAKÓW. — *Bal urzędników sądowych.*—Urzędnicy sądów krakowskich urządzili w dniu 1 lutego b. r. w salach Kasyna Powszechnego w Krakowie bal na dochód wdów i sierot po urzędnikach sądowych. Koledzy Rosenblüth, Salabura, Kornaś, Sytuła, Wadowski i inni pracowali niestrudzenie, aby ten pierwszy bal sądowców wypadł dobrze i aby poważnie zasilił fundusze wdów i sierot. Bal ten należał też do poważniejszych zabaw karnawałowych — urządzenie go było pod każdym względem doskonałe, komitet przygotował dużo miłych niespodzianek, bufet prowadzony we własnym zarządzie przy pomocy uproszonych pań, był obficie zaopatrzony a ceny bardzo umiarkowane, to też ochocza zabawa przeciągnęła się do białego rana.

Bal ten zaszczycili swoją obecnością Panowie: wiceprezes sądu apelacyjnego dr. Krzyżanowski w zastępstwie prezesa tegoż sądu, dr. Schwarzenberg-Czerny prezes sądu okręgowego i wiceprezesi tegoż sądu pp.: dr. Matakiewicz i Brzostyński, a w imieniu prokuratury dr. Stawarski. Szanownych gości powitał członek komitetu, em. nacz. sekretarz Górka, rymowaną mową, w której serdecznie im podziękował za przybycie na ten wieczorek; a dalej podniósł życzliwe stanowisko pp. prezesów w sprawach urzędniczych i skuteczne popieranie ich postulatów, co urzędnicy sądowi bardzo sobie cenią i we wdzięcznej pamięci chowają, a w końcu prosił, aby i nadal zechcieli podwładnych urzędników darzyć tą samą cenną życzliwością, poczem wzniósł toast na ich powodzenie i na ich cześć, który zebrani spełnili ze szczerym zapałem.

Niestety wynik finansowy nie spełnił pokładanych w tym wieczorze nadziei a to dzięki temu, że wielu sądowców nie wzięło w nim udziału. Bardzo przykro raziła nieobecność kolegów, którzy mogli snadnie poświęcić parę złotych w imię solidarności i dla zasilenia funduszu wdowiego. Ten brak solidarności jest chroniczną bolączką wszystkich związków urzędniczych, ale miejmy nadzieję, że z czasem to się zmieni i pójdziemy w każdej sprawie solidarnie ramię przy ramieniu, jak tego wspólny interes wymaga.

LUBLIN. — *Walne zebranie.* — W dniu 29 listopada 1930 r. odbyło się zwyczajne zebranie Stowarzyszenia Urzędników Sądowych w Lublinie, na którem wybrany został nowy Zarząd w następującym składzie:

Przewodniczący: Zygmunt Adamczuk, st. sekret. Sądu Okręg. w Lublinie.

Zastępca przewodniczącego: Bolesław Szabłowski, nacz. sekr. Sądu Apel. w Lublinie.

Członkowie: Józef Kosmulski, nacz. sekr. S. Ap.

Kazimierz Gwardak, nacz. sekr. Sądu Okr.

Teofil Karczmarz, st. adj. kanc. VIII st. sł. S. Gr.

Zofja Koczorowska, adj. kanc. IX st. sł. S. Okr.

Ryszard Kaczorowski, sekr. Sądu Gr.

Zastępcy członków: Jakób Bronikowski, nacz. sekr. Sądu Okr.

Ignacy Drążkiewicz, st. sekr. Sądu Okr.

Czesław Banaszkiewicz, st. sekr. Sądu Apel.

oraz komisja rewizyjna w osobach:

Franciszek Tyburczyk, st. sekr. Sądu Okr.

Władysław Targoński, st. sekr. Sądu Grodz.

Marja Witkowska, st. sekr. Sądu Okr.

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 18 grudnia 1930 r. powołano na sekretarza Stowarzyszenia Teofila Karczmarza, na zastępcę sekretarza Zofję Koczorowską, na skarbnika Józefa Kosmulskiego, na zastępcę skarbnika Kazimierza Gwardaka.

TORUŃ. — *Zjazd urzędników sądowych apelacji pomorskiej.* — Związek Urzędników Sądowych Ziemi Pomorskiej, dążąc do wzmocnienia spójni organizacyjnej urządza od szeregu lat swe doroczne zjazdy, każdego roku w innej miejscowości. Tegoroczny zjazd tegoż zrzeszenia odbył się dnia 1 lutego b. r. w Chojnicach, jako miejscowości położonej prawie na samej granicy z Niemcami.

Już wieczorem dnia poprzedniego przybyli do Chojnic wszyscy członkowie Zarządu Związku oraz liczni delegaci, których koledzy z Chojnic zabrali do przygotowanych u kolegów kwater.

Część uroczystą zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele gimnazjalnym, w którem wzięli udział wszyscy delegaci, przedstawiciele władz miejscowych oraz kilkudziesięciu członków Związku.

Po nabożeństwie udali się wszyscy do hotelu Engla, w którego białej sali, przystrojonej zielenią i obrazami, zasiedli wszyscy do stołu obrad. Na wstępie zabrał głos prezes miejscowego Koła Urzędników Sądowych kol. Mazurkiewicz i w podniosłych słowach przywitał, jako gospodarz zjazdu, obecnych przedstawicieli władz, członków Zarządu Związku, delegatów i gości, poczem prezes Związku kol. Wróblewski dokonał otwarcia części uroczystej zjazdu przywitawszy obecnych na sali przedstawicieli władz w osobach Prezesa Sądu Okręgowego dra Drozdowskiego, burmistrza dra Sobierajczyka, Naczelnika Sądu Grodzkiego Skrodzkiego i członka Wydziału Izby Adwokackiej Kopickiego oraz 27 delegatów i 96 gości. Przemówienie to zakończył kol. Wróblewski trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego, Pomorza i wolnego polskiego morza, który obecni powtórzyli.

Następnie zabrał ponownie głos kol. Wróblewski i wygłosił referat na temat „Stanowisko urzędnika sądowego w sądownictwie i społeczeństwie“ *(Referat ten podajemy na innem miejscu).*

Następnie zabrał głos Prezes Sądu Okręgowego dr. Drozdowski i w dłuższem przemówieniu wskazał na zadanie urzędnika sądowego w sądownictwie, w którem jest on niejako sprężyną ruszającą z miejsca wymiar sprawiedliwości i przez stałe stykanie się ze stronami ,a więc społeczeństwem, wyrabia opinję o sądzie. Musi on więc być dokładnie obznajomiony ze wszystkiemi przepisami i ustawami, za co należy mu się słusznie należyta zapłata. Z tej przyczyny stan sędziowski uznaje pracę urzędnika sądowego i w słusznych jego dążeniach popiera go. Wkońcu złożył mówca zjazdowi życzenia pomyślnych obrad. Przemówienie to nagrodzili obecni burzą oklasków.

Następnie wygłosili stosowne przemówienia powitalne burmistrz dr. Sobierajczyk, Naczelnik Sądu Grodzkiego Skrodzki oraz w imieniu Palestry członek Wydziału Izby Adwokackiej adwokat Kopicki, życząc także zebranym pomyślnych obrad.

Po zarządzonej przerwie otworzył prezes kol. Wróblewski część gospodarczą zjazdu, poczem sekretarz Związku kol. Ossowski, odczytał listę obecnych delegatów, stwierdzając, że na 28 kół przybyło 28 delegatów.

Następnie przewodniczący zjazdu kol. Wróblewski podał do wiadomości zebranych porządek obrad części gospodarczej zjazdu, poczem na jego wezwanie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w ubiegłym roku członków zrzeszenia.

Po odczytaniu przez sekretarza Związku kol. Ossowskiego protokółu z poprzedniego Walnego Zjazdu i zatwierdzeniu go, zabrał głos kol. Srokowski i w referacie na temat „Racjonalizacja pracy w sądach“, wskazał, iż do zmniejszenia pracy w sądzie i odciążenia urzędnika sądowego w pracy dojść możemy przez odpowiednie zracjonalizowanie pracy.

Kol. Ossowski zreferował zaprojektowaną przez Zarząd zmianę statutu i regulaminu Kasy Pośmiertnej.

Po długiej i rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy delegaci, powzięto uchwałę, mocą której zmieniono:

1) § 6 statutu i podwyższono stałą składkę miesięczną do Związku do jednego złotego, tudzież

2) § 6 regulaminu Kasy Pośmiertnej, któremu nadano brzmienie następujące:

„Związek utrzymuje stały fundusz pośmiertny w wysokości najmniej 1500 zł.

Członkowie płacą do Kasy Pośmiertnej stałą składkę miesięczną w wysokości: żonaci 50 groszy, a samotni 30 groszy.

Gdy fundusz zmniejszy się niżej 1500 zł. ściągnie Zarząd składkę uzupełniającą.

Zmiana ta obowiązuje od 1 marca 1931 r“.

Następnie zabrał głos prezes kol. Wróblewski i w dłuższem ogólnem sprawozdaniu z działalności Zarządu podniósł, że rok 1930 był okresem walki o wyzyskanie zdobyczy, o które zabiegaliśmy przez ostatnie 10 lat. W roku tym uzyskali bowiem urzędnicy sądowi II kat. możność osiągnięcia VI st. sł., a urzędnicy III kategorji możność osiągnięcia VIII st. sł., co jednakże wskutek wstrzymania awansów zostało tylko w części urzeczywistnione, poczem zaznaczył, że zabiegi nasze o dodatek mieszkaniowy dla urzędników sądowych w Gdyni, o zasiłek sezonowy dla urzędników sądowych w Tczewie i o dodatek drożyźniany dla całego Pomorza nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Sekretarz Związku kol. Ossowski, który zabrał głos po prezesie kol. Wróblewskim, podał do wiadomości obecnych, że Zarząd ścisły odbył w ciągu roku 14 posiedzeń Zarządu, na których obecni byli zawsze wszyscy członkowie, oraz 6 razy wysyłał delegata do Centralnego Zrzeszenia do Warszawy. Sekretariat odebrał w ciągu roku sprawozdawczego pism 653, a wysłał pism 298, w tem 10 komunikatów i 14 memorjałów i to w sprawie podwyższenia obsady sądów, o dodatek drożyźniany dla Pomorza, o 20% dodatek kresowy dla powiatu morskiego, o sprawiedliwy podział zapomóg, o 40% dodatek sezonowy dla urzędników sądowych w Tczewie, o wydanie rozporządzenia o uiszczeniu opłat sądowych zgóry w znaczkach sądowych i o dodatek mieszkaniowy dla Gdyni.

Z tych memorjałów zaledwie dwa zostały uwzględnione, gdyż także i Ministerstwo Sprawiedliwości poleciło wypłacać urzędnikom sądowym w Pucku i Wejherowie 20% dodatek drożyźniany i przyznało urzędnikom sądowym w Gdyni przynajmniej częściowy zwrot czynszu mieszkaniowego. Następnie omówił program działalności na przyszłość zaznaczając, że obecnie trzeba będzie zabiegać nietylko o poprawę bytu naszego, ale o pozostawienie nam nabytych już praw, gdyż przygotowywane projekty ustaw i rozporządzeń zmierzają do okrojenia nawet tych praw, jakie posiadamy.

Skarbnik Związku kol. Olszewski, podał do wiadomości, że członkami Związku są wszyscy urzędnicy sądowi apelacji pomorskiej. W dniu 31.12.1930 r. liczył Związek 650 członków, w dniu zaś 1.1.1930 r. tylko 552 członków.

Stan kasy Związu przedstawiał się dnia 31.12.1930 r. następująco:

1) Saldo w dn. 1.1.1930 r.	3656.78 zł.
2) Przychód w r. 1930	10957.70 zł.
Razem	14614.48 zł.
3) Rozchód w r. 1930	9255.92 zł.
Saldo na 1.1.1931 r.	5358.56 zł.

Tytułem zapomóg pośmiertnych wypłacono w r. 1930 za 21 wypadków razem 4058.60 zł. Stan funduszu Kasy Pośmiertnej wynosił w dniu 1.1.1931 r. 1956.35 zł. i mieści się w wyżej podanem saldzie ogólnem.

Sprawozdanie tak prezesa jak i sekretarza oraz skarbnika nagrodzili obecni burzą oklasków i powzięli uchwałę wyrażającą Zarządowi uznanie za dotychczasową pracę dla dobra członków.

Następnie złożył sprawozdanie członek Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego, które to sprawozdania przyjęli obecni również do wiadomości, poczem po odczytaniu przez członka Komisji Rewizyjnej protokółu z ostatniej rewizji kasy Związku i postawienie odpowiedniego wniosku udzielono całemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Po 15-minutowej przerwie wybrano jednogłośnie następujący skład władz Związku:

I. Zarząd Związku:

Prezes: kol. Wróblewski, nacz. sekr. Sądu Apel. w Toruniu.

I wiceprezes: kol. Srokowski nacz. sekr. Sądu Gr. w Toruniu.

II. wiceprezes: kol. Mazurkiewicz, st. sekr. Sądu Okr. w Chojnicach.

Sekretarz: kol. Ossowski, nacz. sekr. Prokuratury Okr. w Toruniu.

Zast. sekretarza: kol. Lakser nacz. sekr. Sądu Okręg. w Toruniu.

Skarbnik: kol. Olszewski, adjunkt Sądu Grodz. w Toruniu.

Zast. skarbnika: kol. Siałkowski, rejestrator Sądu Gr. w Toruniu.

I asesor: kol. Dudziński, st. sekr. Sądu Gr. w Grudziądzu.

II asesor: kol. Narowski st. sekr. Sądu Okr. w Starogardzie.

III asesor: kol. Laube, st. sekr. Sądu Gr. w Gdyni.

II. Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: kol. Fandrejewski, st. adj. Sądu Apel. w Toruniu.

Zast. przewodn.: kol. Wieczerzycki, emer. nacz. sekr. Prok. Okr. w Grudziądzu.

I członek: kol. Wiśniewski, adj. Sądu Gr. w Toruniu.

II członek: kol. Łączyński, adj. Sądu Okr. w Toruniu.

Zast. członka: kol. Rutkowski, sekr. Sądu Grodz. w Toruniu.

Zast. członka: kol. Cierniak, st. sekr. Sądu Okr. w Chojnicach.

III. Sąd Honorowy Związku:

Przewodniczący: kol. Swołek, nacz. sekr. Sądu Ap. w Toruniu.

Zast. przewodn.: kol. Badziński, st. sekr. Sądu Gr. w Toruniu.

I członek: kol. Szmidt, sekr. Sądu Gr. w Toruniu.

Zastępca: kol. Grzywacz, st. sekr. Prokuratury Okr. w Brodnicy.

II członek: kol. Miśniakiewicz, adj. Sądu Grodz. w Toruniu.

Zastępca: kol. Grzesiak, adjunkt Sądu Okr. w Starogardzie.

IV. Komisja Redakcyjna Związku:

Przewodniczący: kol: Srokowski, nacz. sekr. Sądu Grodz. w Toruniu.

Zast. przewodn.: kol. Lakser, nacz. sekr. Sądu Okr. w Toruniu.

Członkowie: kol. Ossowski, nacz. sekr. Prok. Okr. w Toruniu; kol. Rutkowski, sekr. Sądu Grodz. w Toruniu; kol. Wojewódka, st. sekr. Sądu Grodz. w Starogardzie; kol. Hermann, st. adj. Sądu Gr. w Grudziądzu. — Wszyscy wybrani powierzone im urzędy przyjęli.

Po udzieleniu w wolnych wnioskach przez prezesa i sekretarza licznych informacyj i wyjaśnień oraz odczytaniu życzeń nadesłanych przez Zarząd Centralny Zrzeszenia Urzędników Sądowych w Warszawie i Zrzeszenia Urzędników Sądowych w Poznaniu i Bydgoszczy, zamknął prezes Związku kol. Wróblewski obrady zjazdu, poczem odbył się wspólny obiad, w którym wzięło udział przeszło 80 osób a podczas którego przygrywała orkiestra Baonu Strzelców Pomorskich.

Wieczorem odbyła się w salach Hotelu Engla zabawa taneczna, w której wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowych władz z Prezesem Sądu Okręgowego dr. Drozdowskim na czele. Wśród przemiłego nastroju i przy nadzwyczajnie dobrym humorze bawili się goście, a pomiędzy nimi także wszyscy członkowie Zarządu Związku ochoczo aż do rana.

WARSZAWA. — *Wieczór karnawałowy.* — Dorocznym zwyczajem odbył się w dniu 7 lutego 1931 r. w salach Klubu Urzędniczego w Warszawie (ul. Nowy Świat 67) wieczór karnawałowy, urządzony staraniem Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Okręgu Warszawskiego.

Zabawę tę zaszczycili swą obecnością Pp. Minister Sprawiedliwości Michałowski, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński, Prezes Sądu Najwyższego Michaelis, Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego Prokopowicz, Dyrektorowie Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości Dr. Batycki i Lorentowicz, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego Orłowski, Prezes Sądu Okręgowego Kamieński, Naczel. Sądów Grodzkich w Warszawie Wierzeyski i Jaruzelski, Członek Rady Adwokackiej, Wicemarszałek Sejmu Bogucki, Prezes Zrzeszeń Obrońców Sądowych Łaski, oraz wielu Sędziów, Prokuratorów i Adwokatów.

Serdeczny nastrój i miła swoboda cechowała zabawę, którą uprzyjemniały tańce przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych.

Dach nad głową

Stosownie do wezwania w „Apelu" nr. 11 z 1930 składam na „Dach nad głową" zł. 3 (trzy) i wzywam p. Z. Młodzianowską, I. Fijałkiewiczównę, I. Jakowickiego.

L. Jasińska
st. sekretarz Sądu Najwyższego

Na „Dach nad głową" składam 5 zł.

Marja Korczyńska.

Wezwana przez p. Bolesławę Mołodzińską składam 5 zł. na „Dach nad głową" i proszę o złożenie dalszej ofiary p. Otylję Danilewicz i Marję Srzednicką.

Michalina Greenfieldówna

Stosownie do wezwania w artykule „Dach nad głową" z miesiąca listopada 1930 r. Nr. 11 załączam pięć (5) i wzywam st. sekretarzy S. N.: Zofję Młodzianowską, Lucynę Dąbrowską i Karola Totę, do złożenia odpowiedniej kwoty.

A. Ossowski
st. sekretarz

Wezwany w Nr. 9 „Apelu" przez kol. wiceprezesa Centrali Łomnickiego przesyłam równocześnie przekazem pocztowym 10 zł. na „Dach nad głową", a zarazem proszę o złożenie odpowiednich kwot i kontynuowanie łańcucha kolegów: 1) Michała Lisowego nacz. sekr. Sądu Okr. w Kołomyi, 2) Jana Frydlewicza nacz. sekr. Sądu Pow. w Drohobyczu, 3) Hieronima Michalika st. sekr. Sądu Pow. w Tarnopolu, 4) Włodzimierza Kuźmińskiego st. sekr. Sądu Pow. w Tarnopolu.

Bernard Paporisz
nacz. sekretarz

P. Edward Aman nacz. sekr. Sądu Okr. we Lwowie złożył kwotę 20 zł.

Wezwany przez kol. Stefka z Katowic wysyłam równocześnie przez P. K. O. kwotę 10 zł. i wzywam do złożenia dalszych ofiar kolegów: st. sekr. Kurzawskiego w Lesznie Wlkp., st. sekr. Zaramę w Pszczynie G. Śl., sekr. Kosterkę w Mikołowie G. Śl., i rej. Walicę z Katowic.

Małogłówka
st. sekretarz

Obwieszczenie

(P.A.T.). Do rejestru Spółdzielni R.S.X.1403 Sądu Okr. w Warszawie, dn. 11 czerwca wciągnięto następujące zgłoszenie: *„Spółdzielnia Pożyczkowo-Oszczędnościowa Urzędników Sądowych w Warszawie z odpowiedzialnością ograniczoną“*. Siedziba Spółdzielni w Warszawie, ul. Miodowa 15. Każdy członek odpowiada za wszelkie zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanemi udziałami i oprócz tego dalszą kwotą równającą się 10-krotnej wysokości każdego zadeklarowanego udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: 1) udzielanie kredytów w formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych, oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zastawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie 4-ym niniejszego paragrafu, 2) redyskonto weskli, 3) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazicielowi, 4) kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich, papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj Central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie, oraz akcyj Banku Polskiego, 5) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstw o których mowa w punkcie 4 niniejszego paragrafu, 6) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i Banków Państwowych, 7) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów, oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

Następujące czynności może Spółdzielnia wykonywać tylko dla swych członków: wydawanie przekazów, czeków, akredytyw, dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Państwa, odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, oraz inkaso weksli i dokumentów. Wysokość udziału 10 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu.

Do Zarządu wybrani zostali: Ryszard Toczyski, Łazienkowska 22 m. 24, Zygmunt Bauman, Leszczyńska 5 m. 12, Kazimierz Nowicki, Filtrowa 81 m. 18, wszyscy z Warszawy. Zastępcy: Alojzy Nykel, Krochmalna 83 m. 32, Zygmunt Kujawski, Wilcza 30 m. 2, obaj z Warszawy. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Apel“. d) Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu Spółdzielni składają i za Spółdzielnie podpisują conajmniej dwaj członkowie Zarządu pod stemplem firmy. e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spłdzielnia może zaciągać należy do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia. f) W skład Zarządu wchodzi dwóch zastępców.

Warszawa, dnia 11 czerwca 1930 r. Sąd Okręgowy, Wydział IV.

Obwieszczenie

(P.A.T.). Do rejestru Spółdzielni R.S.X.1403 Sądu Okr. w Warszawie, dn. 20 sierpnia 1930 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielnia Pożyczkowo - Oszczędnościowa Urzędników Sądowych w Warszawie z odpowiedzialnością ograniczoną“.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu z dn. 4 lipca 1930 r. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Kazimierz Nowicki, Filtrowa 81, Ryszard Toczyski, Łazienkowska 22 i Antoni Świtalski, Miodowa 15 — wszyscy z Warszawy. Zastępcy: Nykel Alojzy, Krochmalna 83 i Zygmunt Kujawski, Wilcza 30 m. 2, obaj z Warszawy.

Warszawa, dn. 20 sierpnia 1930 r. Sąd Okręgowy Wydział IV

Fundusz Prasowy

JWP. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Leon Supiński złożył na Fundusz Prasowy „Apelu“ kwotę 25 złotych.

Okręgowe Towarzystwo Urzędników Sądowych w Bydgoszczy zwołuje po myśli § 20 statutu

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w Bydgoszczy dnia 1 marca 1931 r. o godz. 13 w sali rozpraw Nr. 18 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie Nr. 4.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Przemówienia gości.
3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
4) Sprawozdanie Wydziału.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Uchwalenie regulaminu Kasy Pogrzebowej.
7) Sprawa przelania własności gruntu w Solcu Kujawskim na Centralny Związek w Warszawie.
8) Wybór Komisji Rewizyjnej.
9) Wolne wnioski.

W myśl § 22 obowiązującego statutu do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia wymagana jest obecność przynajmniej połowy członków rzeczywistych, mających prawo wybieralności i wyboru.

Gdyby o godz. 13 nie zjawiła się odpowiednia ilość członków, natenczas odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 ponowne Walne Zgromadzenie, które rozstrzyga bez względu na ilość obecnych.

W myśl § 21 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu przysługuje tylko członkom zwyczajnym, którzy o ile zamieszkują w Bydgoszczy, muszą jawić się osobiście, zaś członkowie zamiejscowi mogą brać udział w Walnem Zgromadzeniu przez pełnomocnika, którym może być tylko członek zwyczajny i może zastępować wszystkich członków swego okręgu (Towarzystwa).

P. P. Kolegów i Koleżanki, tak miejscowych, jakoteż i pozamiejscowych zapraszamy do jak najliczniejszego udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Za Wydział: *Kulczycki*, prezes *Rąfowski*, sekretarz

Nowe wydawnictwa

Informator Sądowy na rok 1931 — wydany z upoważnienia Prezesa Sądu Okr. w Warszawie przez naczelnego sekretarza tegoż Sądu Kazimierza Rudzina.

Informator zawiera telefony, ustrój i skład osobowy wszystkich urzędów wymiaru sprawiedliwości w okręgu Sądu Okr. w Warszawie, tudzież spis adwokatów, tłumaczów, biegłych, taksy oraz najnowszy spis ulic wielkiej Warszawy ze wskazaniem przynależności do sądów grodzkich, rewirów policyjnych i komisarjatów Policji Państwowej.

Odpowiedzi Redakcji

J. Jędrzejewski, Łódź. — Nader rzeczowy referat Kolegi będzie umieszczony w następnym numerze o ile zechce Kolega w najbliższym czasie przesłać nam jego całość. Prosimy o wskazanie swych warunków.

J. Kotula, Katowice. — Drukujemy. Czy „motto“, umieszczone na wstępie artykułu jest również napisane przez Kolegę? Czekamy na wskazanie autora.

K. Slefek, Katowice. — Już po balach, prosimy o coś postnego.

R. W., Komarno. — Kiełbaski w poście? Fe... to nie uchodzi!

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5.

Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595.

Cena prenumeraty: Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia: Strona — 100 zł. ½ str. — 50 „ ¼ str. — 25 zł. ⅛ „ — 12 „ 1/16 str. — 6 zł.

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

Komitet redakcyjny: Wacław Sikorski, Jerzy Przyłuski (redaktor), Franciszek Łomnicki, Zenon Szkolnicki.

Druk. Zw. Pr. Adm. Gm., W-wa, Pl. Krasińskich 6. Tel. 644-04.